

## PAPIESKA WIZYTA

Jest dzisiaj Karol Wojtyła, Papież Jan Paweł II, największym spośród współczesnych Polaków. Jego postać jest autorytetem moralnym nie tylko dla Polaków, nie tylko dla katolików, ale dla świata wogóle. Stąd też od dawna oczekiwana druga wizyta Ojca Świętego w ojczyźnie jest wydarzeniem, którego nie da się przecenić.

Nadziei i pytań w związku z wizytą od dawna było wiele. I jedne i drugie są zupełnie naturalne. Nadzieje łączyły się z samym duchem chrześcijaństwa, z głębią moralną nauki Kościoła, ze zdecydowaną postawą Papieża. Pytania rodziły się w związku z obawami, by mimo papieskich intencji władze nie podjęły próby wygrania wizyty na swoją korzyść, by nie próbowały wmówić nam i światu, że wizyta jest pośrednim uznanem naszej rzeczywistości.

Już pierwsze chwile papieskiej wizyty wyjaśniły wszystko. Nadzieje były słusznie duże, zaś obawy płonne, wskazujące raczej na to, że nie docenialiśmy wielkości Papieża - Polaka. Stało się jasne, że przyjechał Jan Paweł II do nas Polaków, zaś władze są jedynie żandarmem, który wpuszcza Pielgrzyma do Ojczyzny.

Ma wizyta papieska wiele aspektów: religijny, który z pewnością jest trudny do interpretowania w tym miejscu, narodowy, międzynarodowy, ogólnoludzki. Ma także wizyta aspekt polityczny, chociaż nie wolno tylko na nim porzekać. W swoich przemówieniach i homiliach przedstawił Jan Paweł II wielką i głęboko prawdziwą interpretację historii narodu. Nawiązuje ona do naszej dawnej wielkości, do wielkiej krzywdy dziejowej jaką była utrata własnego państwa, do cierpień pod zaborami, do ogromu ofiar i przelanej krwi za wolność "waszą i naszą" podczas ostatniej wojny. Ma więc Polska niepodważalne prawo do niepodległego i w pełni suwerennego bytu. Jest taki stan naszym moralnym prawem, ale też leży on w interesie Europy i świata. Wiele uwagi poświęcił Papież stosunkom władza-społeczeństwo. Utwierdził nas w głębokim przekonaniu, że naród nasz, tak jak większość narodów świata, ma prawo do życia zgodzie z własną wolą, zgodnie z tysiącletnią historią i swobodnego podejmowania sposobów na rozwiązanie problemów współczesności. Poświęcił też Ojciec Święty wiele uwagi polskiemu światu pracy, nauki

Ernest Bryll  
MODLITWA NA CZAS ADWENTU

"W konflikcie między władzą a ludem - racje ma zawsze lud".  
zawsze lud".  
/JAN PAWEŁ II/I

Boże, uchron nas od nienawiści  
zostaw gorzkie ziarno pamiętania  
Aby żyli w nas najbliźsi,  
Którzy w adwent zostali zabrani.

Boże, daj ciemną dumę milczenia  
Ale zostaw nam pogardy siłę  
Dla tych, co się śmieją z poniżenia  
By im Polska w kamień się zmieniła.

Boże, ucisz w nas złość i zaciętość  
Wspomóż tych, co z grzesznych są grzeszni  
Zostaw dla nich litość - listek święty  
Gdy z narodu tylko współczesni.

Boże, zamień w jasność świeczkę małą,  
Którą w oknach ciemnych wystawiamy  
Bo z Ojczyzny tylko tyle mamy  
Ile prawdy i krwi z nas zostało.

Boże, pomóż, gdy kamienie ciężko  
Patrząc jak ta świeczka drży i kona  
Nim się dźwignie w Gwiazdkę Betlejemską  
By twarz każda była zobaczona.

Boże, nie daj nam siebie utracić  
Zanim ciemność minie rozłamana  
Byśmy mogli spojrzeć w twarz przyjaciół,  
Przyjaciele mogli spojrzeć na nas.

...kowi „Solidarność”. Wyrazem tego jest z pewnością osobista interwencja w sprawie spotkania z Lechem Wałęsą, słowa poświęcone uwięzionym, internowa-

...w sprawie porozumieniu narodowym. Jakże jednak były te sł...  
nym, zwoln...  
Nówa wiele...  
wa różna od tego...  
że prawdziwe, że...  
myślenia o...  
spółczesności. To porozumienie - powiedział Papiież - musi się opierać na...  
umowach społecznych z sierpnia 1980 r. I my, „S”, nie chcemy niczego innego.

Wszelkie pisanie...  
kownym. Wszyscy z uwagą słuchamy...  
próby retuszowania...  
Uderza wielkość i głębo...  
szcze długo będziemy...  
ki wizyty trudno do...  
ne nadzieje, że władz...  
ki. Można się domyśleć, że pewne...  
że będą to tylko...  
naród i do niego głównie...  
dziwiać, że nastąpi...  
liśmy się w poczuciu...  
uzasadnienie. Zgodnie...  
ale i bardzo konsekwentna.

MINISTER - REALISTA /stenogram wystąpienia ministra Adama

Łopacki - Kierownika Urzędu d/s Wyznań - na spotkaniu z lektorami KC w dniu 15 grudnia 1982 r. nr. „Polityka wyznaniowa PRL” - fragmenty/

.../.../ Z pryncypiów marksizmu-leninizmu wynikałoby, że partia nasza, a co za tym idzie i władza państwowa, powinna prowadzić politykę, która by zmierzała do pełnego zaświecczenia społeczeństwa. Opieramy się bowiem na filozofii materialistycznej i dążymy do jej wdrażania w życie. Czy dzisiaj możemy sobie postawić, jako zadanie w polityce wobec związków wyznaniowych, pełne zaświecczenie społeczeństwa? Dzisiaj takiego zadania państwo nie może sobie stawiać. Byłoby to bowiem zadanie nie tylko nierealne, ale utrudniające proces budowy socjalizmu w Polsce, czyli szkodliwe z punktu widzenia interesów ustroju. Dlatego stawiamy sobie zadania skromniejsze, ale za to w pełni realne. Pierwszym zadaniem, które stawiamy sobie w polityce wyznaniowej, jest doprowadzenie do pełnej likwidacji szwajtek antysocjalistycznego zaangażowania politycznego osób duchownych oraz obywateli świeckich, gdy wyraża ono z pobudek religijnych. Chcemy doprowadzić do tego, żeby w tym środowisku była powszechna akceptacja ustroju socjalistycznego i jego głównych wartości społecznych. Czy to jest osiągalne? Jest to zadanie całkowicie realne w naszych warunkach. Chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o wszystkie inne związki wyznaniowe - zarówno duchownych, jak i wyznawców tych związków - zadanie to jest prawie w całości osiągnięte. Znaczy to, że postawa wszystkich innych związków wyznaniowych, poza Kościołem Rzymskokatolickim, odpowiada temu wymogowi. Drugie zadanie, jakie sobie stawiamy w polityce wyznaniowej, to zapewnienie pełnego przestrzegania zasad Konstytucji PRL, odnoszących się do religii, kościołów i związków wyznaniowych./.../ Ostatnio mamy do czynienia z organizowaniem w kościołach, pod pozorem tzw. paraliurgicznych obrzędów, właściwie czegoś, co nie jest obrzędem religijnym. W niektórych mianowicie kościołach odbywają się - zamiast obrzędów czy przy okazji obrzędów - manifestacje polityczne. Odbywają się występy aktorów, którzy nie chcą występować w telewizji, ale chętnie występują w kościołach. Demagujemy się od Kościoła ich zaprzestania. Jak wiemy, zgodnie z ewangelią, Chrystus wypędził ze świątyni tych, którzy zamiast modlić się, kupczyli. A tu mamy do czynienia właśnie z tego rodzaju sytuacją. Mamy nadzieję, że przy zgodnym działaniu władz państwowych i kościelnych, bo co do aktorów jest zgodność działania w tej chwili, uda się wyeliminować te imprezy, które nie mają charakteru imprez religijnych, lecz są imprezami politycznymi i niekorzystnymi./.../ Jest wreszcie zasada oddzielenia Kościoła od państwa. Ta zasada jest najtrudniejsza do realizacji. Mamy obecnie masowe jej naruszenia./.../ Jeżeli idzie o szkoły, mamy dzisiaj dosyć trudną sytuację. W latach 1960-61, a także częściowo i w 1982 roku, za namową duchownych,

umieszczono symbole religijne w wielu szkołach. Niekiedy urieszczali je tam sami duchowni./.../ Również do przedsiębiorstw, w ostatnich dwóch latach, nastąpiło duże wejście Kościoła. Odbywały się tam rozmaite nabożeństwa, powstęły w niektórych przedsiębiorstwach kapliczki. Te rzeczy stopniowo powinny być likwidowane. Jest to zasada, która będzie nastroczać znaczne trudności w realizacji, ale jest całkowicie realne zapewnienie jej przestrzeżenia./.../ Trzecie zadanie, które stawiamy sobie w polityce wyznaniowej, to stopniowe zakończenie stanu przejściowego, stosunkach państwo-związek wyznaniowe i przejście do stanu trwałości, normalności./.../ Trzeba powiedzieć, że 1982 rok, a zwłaszcza ustroju nie mają cienia realności. Czyli Kościół musi teraz wziąć się do tego, żeby uscielić sobie gniazdko w socjalizmie, jeżeli chce istnieć. To zrozumienie zarówno w Warszawie, jak i w Watykanie jest coraz powszechniejsze. Rozumieniem tego są podsyłane obecne postawy Episkopatu i prymasa, który zresztą jest mocno atakowany przez różne ośrodki reakcyjne./.../

/za. KOS Nr 31 z 11.05.83 r./

PRODUKCJA I PROPAGANDA

Dziennik rządowy "Rzeczpospolita" pod nagłówkiem: "Trwałe tendencje wzrostu w gospodarce" zamieszczył informację GUS-u na temat sytuacji gospodarczej kraju w lutym 83 r. Cytujemy: "W porównaniu ze styczniem bieżącego roku produkcja sprzedana była niższa prawie o 7 %, a w przeliczeniu na pełny, równywalny czas pracy utrzymała się prawie na tym samym poziomie. Prawie", czyli mówiąc wprost: w lutym 83 nastąpił spadek produkcji sprzedanej w porównaniu ze styczniem. Czyżby były to trwałe tendencje? Dodajmy, że GUS operuje jedynie kategorią produkcji sprzedanej, na którą składają się m.in. koszty produkcji. Czyżby dynamika produkcji czystej była jeszcze mniej chwalebna? Wszak - jak dobitnie wykazały efekty pierwszego kwartału "reformy" - wyniki produkcyjne wciąż "robi się" w przedsiębiorstwach poprzez wzrost kosztów produkcji wliczanych w ceny produkowanych wyrobów.

Marcel Kamiński /"Wola" Nr 54/55/

PRZYPOMINAMY

Przypominamy, że z zakładowego funduszu socjalnego i mieszkaniowego powinno się finansować - niezależnie od tego, czy ktoś jest członkiem zw. zawodowego, czy nie - następujące rzeczy: wypoczynek dla dzieci i młodzieży, żłobki i przedszkola, turystykę i wypoczynek świąteczny, pracownicze ogródki działkowe, sport, opłacanie lub nauczanie wkładów budowlanych lub mieszkaniowych /na mieszkania i domki/, wkłady mieszkaniowe dla sierot, częściowe pokrycie kosztów przejazdów kolejowych z wakacjami - mogą korzystać pracownicy. Z tych usług socjalnych - poza pracownikami - mogą korzystać członkowie ich rodzin, emeryci i renciści oraz członkowie rodziny pracownika, który zmarł na skutek wykonywanej pracy. Związki zawodowe natomiast finansują zasiłek z tytułu urodzenia dziecka i zasiłek z powodu śmierci członka związku lub członka jego najbliższej rodziny.

SPRAWA ZASIŁKOW

Te dwóch miesiącach od wprowadzenia ograniczonego przepisu o 50 procentowym zasiłku za pierwsze trzy dni zwolnienia lekarskiego. Obowiązywać ma to tylko w wypadku chorób wynikających z nadużycia alkoholu itp. Jeszcze to jeden wymowny przykład działania polskiego systemu prawnego: gwałtowne, które uroczyście i posłusznie uchwalili sejm, pospiesznie odwołuje Prezydent Rządu. Decyzja sejmu nie była ponadto konsultowana wcześniej z sejmową Komisją Zdrowia - czy przez zapomnienie? Przepis o obniżeniu zasiłku cofnięto pod naciskiem nowych związków zawodowych /jakoby/. Cała sprawa jest dowodem totalnego baraganu i braku koncepcji władzy, która nie wie jak zahamować pogłębianie się kryzysu i chwytła rozwiązanie zupełnie absurda: wykorzystano to jednak do propagandowego zachwalania nowych związków. Wykorzystano to jednak do propagandowego zachwalania nowych związków: jak to one dbają, jak wiele mogą i jak walczą. Minister Ciosek mówi nawet o porozumieniu ze związkami zawodowymi! Porozumienia tylko białego pytańia, po co wprowadzono oczywisty absurd wbrew zdaniu lekarzy i wbrew opiniom rozsądnych ekonomistów? Czy po to, aby dać okazję do wykazania się nowym związkom? Tylko, że to "wykazywanie się" przysporzyło mnóstwo bezsen-

ownej roboty administracyjnej. A chorujących w lutym i marcu, których jak się okazało, było wcale nie mniej niż w poprzednich miesiącach, kiedy obowiązywał normalny zasiłek.

#### PROWOKACJA ? MANIPULACJA ?

W poniedziałek 16.05.br. około 20<sup>00</sup> czterech mężczyzn wdarło się do LO im. Frycza Modrzewskiego w Warszawie. Połamali czarną żałobną flagę wywieszoną przez uczniów oraz zniszczyli gazetkę ścienną, poświęconą pamięci Grzegorza Przemyka. Dozorca, broniący wejścia do szkoły został przez nich pobity. Od 17.05.- zgodnie z zarządzeniem dyrektorki - w obawie przed prowokacjami - do szkoły mają wstęp jedynie uczniowie.

23.05. około 7.30 do mieszkania Wojciecha Cejrowskiego, ucznia kl.IVc LO im. Frycza Modrzewskiego wkroczyła milicja. Cejrowskiego sprowadzono do oczekującej „Nysy”. W czasie jazdy wcisnięto mu głowę między kolana, tak by nie mógł zorientować się dokąd jedzie. Samochód zatrzymał się tuż przed drzwiami nieznanego mu budynku. W środku wszystko wskazywało na to, że jest to Komenda MO. Rozpoczęło się przesłuchanie. Pytania: Kto brał udział w pogrzebie G.Przemyka? Kto organizował uczniowską służbę porządkową? Co mówią nauczyciele? W czasie przesłuchania W.Cejrowski był torturowany. Uderzenia w twarz, bicie w pięty, wyłamywanie palców. Około 11<sup>00</sup>, również z głową między kolanami, został wywieziony. Po kilku minutach jazdy wyrzucono go na ulicę. Około 12<sup>00</sup> W.Cejrowski dotarł do szkoły - tego dnia miał zdawać egzamin ustny z matematyki. /za: „Tygodnikiem Wojennym” Nr 61/

#### ANKIETA

Krótko po dojściu Jaruzelskiego do władzy zapowiadano ogłoszenie badań opinii publicznej; utworzono nawet rządowy ośrodek badania opinii. Szef WRON zapewne spodziewał się wówczas, że już rychło będzie mógł wykazać się poparciem jakiejś znaczącej części społeczeństwa. Sądząc z późniejszego milczenia można się domyślać, że Jaruzelski doznał głębokiego zawodu w swych nadziejach na pozyskanie szerszego społecznego poparcia.

Utajnianie tych danych na temat poglądów społeczeństwa jest ważnym elementem prowadzonej przez władze kampanii propagandowo-dezinformacyjnej. Tym większe znaczenie mają próby przełamania monopolu władz w tej dziedzinie i organizowanie niezależnych badań sondażowych. Wyniki jednego z takich sondaży przynosi opublikowany niedawno przez Wydawnictwo CDN raport: „Społeczeństwo wobec przemocy”. Omówiono w nim rezultaty badań dokonanych przez grupę niezależnych socjologów w styczniu 1982 r., a więc w kulminacyjnym okresie wroniego terroru. Badaniami tymi objęto ok. 400 osób stanowiących reprezentatywną próbkę społeczeństwa, ściślej - społeczeństwa wielkomięjskiego. W badaniu tym na plan pierwszy wysuwa się oczywiście pytanie o stosunek do stanu wojennego. Z raportu wynika, że w styczniu 1982r. decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego aprobowało bez zastrzeżeń tylko 2 % badanych. Jeśli dodamy osoby, które aprobowały stan wojenny z zastrzeżeniami albo nie miały na ten temat wyrobionego zdania, otrzymamy wynik 10 %. Inaczej mówiąc, Jaruzelski mógł liczyć na bardziej lub mniej ograniczone poparcie jedynie w jednej dziesiątej części dorosłego społeczeństwa, cała reszta natomiast wyrażała sprzeciw wobec stanu wojennego, w tym 72 % uważało decyzję WRON za zdecydowanie niesłuszną. Co było przyczyną wprowadzenia stanu wojennego? Zacytujmy za raportem opinie badanych Polaków: sytuacja społeczno-ekonomiczna kraju - 11,1%, działalność ekstremistów w partii - 13,5%, działalność ekstremistów w Solidarności - 3,5%; nieustające strajki, ciągłe wysuwanie nowych żądań - 4,1%, wzmożenie przestępczości - 0,2%, działanie wrogich kół na Zachodzie - 0,2%, wzrost spekulacji - 0,2%; żądanie krajów Układu Warszawskiego - 59,8%, w tym żądania ZSRR - 53,9%, inne przyczyny - 0,5%, brak danych - 6,9 %. Także i w tym wypadku rzuca się w oczy nikła liczebność osób akceptujących oficjalną ocenę sytuacji uzasadniającej rzekomą konieczność wprowadzenia stanu wojennego. Dla ponad 70 % badanych decydującym czynnikiem wprowadzenia stanu wojennego było żądanie sojuszników Polski, lub działalność PZPR. Opinia reszty jest niejednorodna - część /ok. 8%/ przyjmuje bez zastrzeżeń tezę, że wszystkiemu winni byli ekstremiści w „S” oraz rozpętywane przez nich strajki, pozostali /ok. 14%/ gotowi są uznać stan wojenny za konieczność spowodowaną przez ciężki stan społeczno-ekonomiczny kraju, przez wzrost przestępczości i spekulacji. Wynikałoby z tego,

że argumentacja WROM ma szansę dotarcia do świadomości nie tylko 10% zdeklarowanych zwolenników dyktatury, ale i kilkunastu procent obywateli podatnych na socjalno-ekonomiczną demagogię rządowej propagandy.

Jakie będą konsekwencje wprowadzenia stanu wojennego? Nie mogąc z braku miejsca omówić całego rozdziału poświęconego przewidywanym skutkom tak jak jawiły się one w świadomości badanych w styczniu 1982r., zatrzymamy się chwilę nad ekonomicznymi nadziejami i niepokojami Polaków. 75 % badanych uważało, że wprowadzenie stanu wojennego pogłębi kryzys gospodarczy, 8 % sądziło, że stan wojenny wpłynie na zahamowanie kryzysu, reszta /17%/ 8 % sądziła, że nie będzie to miało znaczenia. Czy stan wojenny zwiększy szansę wprowadzenia reformy gospodarczej? 23% pytanych odpowiedziało twierdząco, 61% uważało, że szanse reformy się zmniejszą, reszta /17%/ była zdania, że nie będzie to miało znaczenia. Trudno powstrzymać się przed komentarzem, że marne wyniki gospodarcze musiały chyba ostudzić optymizm tych, którzy wiązali ze stanem wojennym nadzieje na poprawę choćby tylko ekonomicznej sytuacji kraju. Uważa lektura raportu: "Społeczeństwo wobec przemocy" prowadzi do wniosku, że w miesiąc po wprowadzeniu stanu wojennego w polskiej opinii publicznej zarysowały się trzy zespoły poglądów. Na jednym biegunie skupili się przekonani zwolennicy Solidarności, którzy odrzucają w całości argumentację rządowej propagandy. Liczebność tej grupy można ocenić na ok. 60 do 80 % społeczeństwa. Na drugim biegunie skupiło się ok. 10 % Polaków aprobujących zamach stanu i twierdy kurs w polityce wewnętrznej. Jest mało prawdopodobne by w obu tych podstawowych grupach mogły nastąpić znaczące przemiany poglądów - nie sprzyja temu ani klimat walki politycznej, ani sytuacja ekonomiczna, ani poczucie zagrożenia wpływające po obu stronach barykady na usztywnienie postaw. /Za: "Tygodn. Wojennym" Nr 61/

**"BRATNIA PRASA" O SW. MAKSYMILIANIE KOLBE**

Prasa krajów bloku nie ustaje w atakach na Kościół. Ostatnio w Czechosłowacji pokaz politycznego chamstwa dała wychodząca w Ostrawie "Nowa Swo-boda": "Ponieważ II wojna światowa miała spełnić życzenie kościoła katoli-ckiego, zniszczyć Związek Radziecki i unicestwić ideę socjalizmu - papież obiecał Hitlerowi, że inwazji na Polskę nie potępi. /.../ Tej plamy Watykan z kart swej historii nie wymaże, musi ją przynajmniej oczyścić i dlatego papież Jan Paweł II kanonizował polskiego zakonnika Rajmunda Kolbego. Ten "Rycerz Niepokalanej" już mając 13 lat został członkiem reakcyjnego zakonu Franciszkanów, a potem klasztor w Niepokalanowie przemienił w państwo w państwie. /.../ Jego niezwykle bigoteryjny fanatyzm był jedynie osłona zaciekłego antykomunizmu, szowinizmu oraz skrajnych postaw wobec ko-łonych duchownych, których Hitler i Watykan poświęcił w nadziei zniszczenia Związku Radzieckiego, właśnie Rajmund Kolbe został wybrany i ogłoszony świętym". /Za: "Tygodnikiem Mazowsze" Nr 54/

**KOLEJNA WERYFIKACJA**

Trwa akcja protestów przeciw zapowiedzianej przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki kolejnej weryfikacji kadr kierowniczych szkół wyższych. Uchwały protestacyjne podejmują senaty kolejnych uczelni, ostatnio senat Politechniki Warszawskiej.

**AKTORSKIE NIE**

Niepowodzeniem zakończyła się próba utworzenia nowego, kontrolowanego przez władze związku artystów scen. Delegowany przez min. Zygulskiego Henryk Szletyński na setki wysłanych zaproszeń do współpracy otrzymał tyl-ko 12 pozytywnych odpowiedzi i wycofał się w niesławie.

**"SOLIDARNOSC" NA DOLNYM ŚLĄSKU**

"Z bólem zawiadamiamy wszystkich członków "S", że na skutek zdrady jaka wkradła się w nasze szeregi, aresztowany został przez agentów SB w dn. 23.04. nasz kolega, wybitny działacz związkowy, członek TKK, przewodn. RKS NSZZ "S" Dolny Śląsk - Józef Pinier. Zdrany w trybie nadzwyczajnym w nocy z 24/25.04. RKS postanowił na przewodniczącego regionalnego RKS jednogłośnie wyb-rać wypróbowanego działacza związkowego, dotychczasowego szefa "Solidarnos-ci Walczącej" - dr. Kornela Morawieckiego. Ze względu na bezpieczeństwo nie

6 5  
Nr 55  
podajemy nazwiska wybranych z-ców przewodniczącego i doconceptowanych członków RKS. Wzywamy do oszustości, zwartości naszych szeregów i pełnej mobilizacji sił".

Za RKS: Kornel Morawiecki

/Za "Wolna" Nr 17/59/

#### WIADOMOSCI Z ZAKLADOW

**UCHWYTY:** Do Rady Pracowniczej PPIU wpłynął wniosek dyrekcji w sprawie w przyznania nagród z zysku dla osób powołanych do rezerwy wojskowej, jednostek ZOMO i służby więziennej. Wniosek został odrzucony zdecydowaną większością głosów. Trwa nadal afera w związku z nadużyciami przy rozdziale monet z wizerunkiem Papieża. Na postawione wprost przez robotników zarzuty sekretarz KZ PZPR oświadczył, że ostatecznie gotów jest swoją monetę zwrócić. Nie potrafił natomiast wyjaśnić kto i według jakich kryteriów był wytypowany by reprezentować zakłogę na oskazanym naradzie "aktywu robotniczego".

**BLAZET:** - Wybory do Rady Pracowniczej - stary samorząd istnieje. Dyrektor naczelny Franciszek Piotrowski rozwiązał go wiosną, ale kilka dni później stwierdzono, że rozwiązanie było nieprawne, a więc, że prawnie istnieje, ale nic nie robi. Zrobiono wybory do Rady Pracowniczej. I tura odbyła się na początku kwietnia. Zakończyła się fiaskiem, nie chciano nawet wystawić kandydatów. II tura też była podobna. Głosowanie zostało w przeważającej mierze zbojkotowane, np. spośród 130 pracowników narzędziowni wzięły udział 3 osoby. Tak więc Rady Pracowniczej nie ma i zgodnie z przepisami Komisja wyborcza powinna się rozwiązać; - Produkcja z dnia na dzień spada. Zakład jest niewypłacalny. W związku z nieuregulowaniem rachunków MPO odmówił wywożenia śmieci z zakładu. Brakuje dowozu, a więc i części z zagranicy. Próbuje się je zastąpić produkcją krajową. Nie osiąga ona jednak wymaganych parametrów. Ze względu na niewypłacalność pracownicy nie mogą się zwalniać. Zarobki należą do najniższych. Często zmiana przez 8 godz. nie ma pracy i wówczas otrzymuje niskie stawki postojowe; 6 17 kwietnia kwiatami pożegnali koledzy Romana Wilka. Część zegnających otrzymała nagany; 6 W oficjalnym pochodzie zakłoga nie wzięła udziału, przysłała tylko część administracji i kierownicy, majstrów. Akademię 1-Majową zbojkotowano. Tylko nieliczni zgodzili się przyjąć proponowane odznaczenia; - Związki oficjalnie głoszą, że mają 204 członków. Praktycznie żadnej ich działalności nie widać. Należą głównie pracownicy funkcyjni i administracja.

**ZAKŁAD ENERGETYCZNY** Pismo zakładowe "Isolator" informuje, że w pochodzie 1-Majowym wzięło udział zaledwie kilkudziesięciu pracowników. Resztę stanowiła spędzona młodzież szkoły przyzakładowej; - Sekretarka dyrektora, Grażyna A. przyłapana na kradzieży, została "ukarana" przesunięciem do EC II, co zresztą spotkało się z protestami jej przysiężnych współpracowników. Powód łagodności - Grażyna A. była pierwszym członkiem nowych ZZ.

#### BUNT WIEZNIOW

W więzieniu przy ul. Kopernika w B-stoku, 16 czerwca br. wybuchł bunt. Czterech więźniów kryminalnych obezwładniło strażnika, a następnie otworzyło ciele na jednym z pięter. 24 więźniów uciekło /4 już złapano/. "Zad i porządek" przywrócono przy użyciu broni. Dwoch więźniów, według pierwszych wiadomości zostało zabitych. "Gazeta Współczesna" podała, że zamieszanie było spowodowane "ćwiczeniami straży pożarnej".

**SKŁADKI NA DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKOWĄ:** /wpływy w maju br./ Pan Max-2,4 I;7; DB-6,5; Onar-3,0; Was-1,5; Warchoł-2,0; Agatka-3,7; SZ-3,45; Sokoły-0,3; Irys-1,4; Przycisk-2,6; J-25-I,6; Hawana-7; Kaboń-2,6; WILH-I,4; KB-5,2; Młyn-0,8; Bém-2,5; Słońce-I,2; Elwira-10,0; 27/2-3,3; Koczyna-3,2; Prezydent-1,05; SZ-8,25; J-25-0,9; ESPAN5-0,5; KPA-16,75; KB-5,0; Kabel-I,5; ELA-I-3,5; Ława-9,0; Gumo-4,0; LilakIX-I,10,7; ZZPNO-2,7;

Biuletyn informacyjny przy NSZZ "Solidarność" Region Białystok - służy jako materiał szkoleniowo-informacyjny dla zakładowych ogniw związku. Redaguje kolegium. Druk: Wolna Drukarnia Polowa nad Narwią.

Nakład: wystarczający.